mutex/ocfipreoqyfb/mutex

Madame - Koncert (1999)

01. Dywes Y Rat 02. Czardasz 03. Szachy 04. Kujawiak 05. Sajgon 06. Nadzieja 07. Kroki 08. Może Właśnie Sybilla Tomasz Jaworski - Bass Sławomir Słociński - Drums Robert Sadowski - Guitar Robert Gawliński – Vocals

Zupełnie nie wiem od czego zacząć. Z jednej strony powinienem się cieszyć, bo przecież w końcu ukazał się pierwszy album, przez wielu zapomnianego już zespołu Madame. Z drugiej - żałuję, że płyta trwa niecałe 40 minut i brakuje na niej najbardziej znanych "kawałków". Jedno jest pewne. Bez tego krążka polska fonografia straciłaby na kolorycie, zwłaszcza na jego najciemniejszych odcieniach.

Trudno się dziwić dekadenckiej stylistyce grupy. Połowa lat 80. z pewnością nie była zbyt udana dla polskiego rocka. Po eksplozji na początku tamtej dekady z większości kapel uszło powietrze. Co gorsza, coraz modniejsze stawały się dancingi i dyskotekowi wykonawcy z południa Europy. Polacy dość mieli krzykliwych protest-songów i buntu. Byli tym wyraźnie zmęczeni. W takiej sytuacji droga "zimnej fali" jakby podświadomie rodziła się w młodych rockmanach.

Nagrania Madame pokazują właśnie frustrację pokolenia - poznającego życie i pamiętającego jeszcze stan wojenny. Dużo jest w nich niepokoju, złości, zagubienia. Muzycy formacji ciągle zdają się czuć na sobie piętno milicyjnych czasów. Prowadzony przez dwóch Robertów (Gawlińskiego i Sadowskiego) band wykonuje bardzo monotonną, transową muzykę. Chociaż większość utworów zagrana została oszczędnie, to umiejętności instrumentalistów są

bezdyskusyjne. Gawliński raz jest rozkrzyczany, raz szepczący. Zdarza mu się również zawodzić na wysokich tonach.

Słuchając dzieła "Koncert" trudno uwierzyć, że jest to materiał live (koncert w klubie "Remont" odbył się w 1986 roku). Całość brzmi bardziej jak garażowa rejestracja niż zapis występu. Dźwięki jakby głucho odbijają się od ścian pustej sali. Publiczność z rzadka daje znać o sobie. Wciągnięta w długie, poplątane, miejscami melodyjnie opowieści zdaje się stać zamurowana. Podobne odczucia wynosi się słuchając tej płyty.

Jeszcze jedna sprawa dodaje albumowi charakter legendarny. Taśma z rejestracją trzech koncertów Madame zaginęła zaraz po nagraniu. Nieoczekiwanie odnalazła się na początku 1999 roku. Wtedy natychmiast zapadła decyzja o wydaniu. Dzisiaj chyba nikt jej słuszności nie będzie podważał. Można tylko żałować, że grupa rozwiązała się niedługo po występie w "Remoncie". --- Krzyk, muzyka.onet.pl

download (mp3 @320 kbs):

yandex 4shared mega mediafire uloz.to cloudmailru gett

back